

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą we W. działającego na rzecz M. U. oraz A. U. przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz M. U. i A. U. kwotę 11.586,60 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 września 2017 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) z siedzibą we W. kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi 300 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając je w części, tj. w zakresie punktów 1, 3 i 4.

Skarżący zarzucił wydanemu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § k.p.c. poprzez:
  - a. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu została zawarta jako typowa umowa adhezyjna, sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był powodom narzucony, podczas gdy z zeznań M. U. wynika, że kredytobiorcy akceptowali co najmniej pobranie przez Bank pierwszych kosztów (tj. opisanych wprost w umowie kredytu) związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego;
  - b. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pozwany nie doręczył kredytobiorcom Regulaminu kredytu, podczas gdy z treści umowy kredytu wynika, że kredytobiorcy zapoznali się z Regulaminem kredytu, zaś względy logiki nakazują przyjąć, że nie można nie zapoznać się z niedoręczonym lub nieudostępnionym wzorcem umownym w postaci Regulaminu;
  - c. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że użyte w §3 ust. 3 sformułowania mogą wprowadzać konsumentów w błąd, podczas gdy treść kwestionowanej przez stronę powodową klauzuli nie powinna budzić wątpliwości u przeciętnego konsumenta, bowiem użyto w niej sformułowania „koszty związane z podwyższonym ryzykiem spłaty kredytu“, a nie pojęcia „składka“, zaś treść stosunku prawnego między Bankiem a kredytobiorcami wyznaczana była również przez postanowienia regulaminu kredytowego, który dokładnie opisywał zasady funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;
  - d. wybiórczą i dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie poprzez przyjęcie, że Bank mógł dowolnie przedłużać okres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w sytuacji gdy nie wynika to z umowy kredytu ani innego dowodu przeprowadzonego w sprawie, a także poprzez przyjęcie, że w zawartej umowie kredytu nie wskazano, na jaki okres ubezpieczenie niskiego wkładu własnego po upływie 36 miesięcy zostanie przedłużone, podczas gdy umowa kredytu wyraźnie stanowi, iż ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres,
  - e. wybiórczą i dowolną ocenę dowodu w postaci umowy kredytu i w konsekwencji przyjęcie, że §3 ust. 3 umowy kredytu sformułowana jest nieklarownie, nie precyzuje jednoznacznie przedmiotu ubezpieczenia ani dokładnego katalogu zdarzeń ubezpieczeniowych, gdy w postanowieniu tym, uzupełnionym o postanowienia Regulaminu kredytu,

wskazane były wszelkie istotne z punktu widzenia konsumenta informacje dotyczące prawnego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

f. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że Bank pobrał od konsumentów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę inną niż uiszczona ubezpieczycielowi, podczas gdy z dowodów przedstawionych przez pozwany Bank wynika wprost, iż kwota zwrócona Bankowi odpowiada kwocie uiszczonych przez Bank składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 100 k.p.c. poprzez niezastosowanie zdania 1. i błędne uznanie, że strona powodowa wygrała sprawę w całości i w konsekwencji brak stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy Strony postępowania stosownie do stopnia uwzględnienia żądań strony powodowej, podczas gdy Sąd Rejonowy oddalił powództwo w znacznej części, tj. w zakresie odsetek liczonych od terminów wskazanych błędnie przez stronę powodową w pozwie;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 247 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań kredytobiorców ponad treść umowy kredytu, w sytuacji, gdy brak było szczególnych okoliczności sprawy uzasadniających dopuszczenie dowodu z zeznań kredytobiorców;

4. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. przepisu art. 367 § 1 k.c. w zw. z art. 369 k.c. – poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rzekoma wierzytelność kredytobiorców w stosunku do pozwanego ma charakter solidarny, podczas gdy w niniejszej sprawie solidarność zobowiązania nie wynika w żadnej mierze z ustawy ani czynności prawnej;

b. przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez:

- błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy stronami, jako niezgodnione indywidualnie z kredytobiorcami kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy konsumentów;
- błędną jego wykładnię i uznanie, że sprzeczność z dobrymi obyczajami objawia się w niniejszej sprawie na skutek nieprzedstawienia kredytobiorcom umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w sytuacji gdy - co zauważył Sąd I instancji - kredytobiorcy nie byli stroną umowy ubezpieczenia, zaś zasady funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego opisane były w regulaminie kredytu;
- błędną jego wykładnię i przyjęcie, że rażące naruszenie interesów konsumentów wyraża się w tym, że instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego opisana była dokładniej w regulaminie kredytowym, a zdaniem Sądu powinna być opisana w umowie, podczas gdy brak jest przepisów nakładających na pozwany Bank taki obowiązek, zaś treść stosunku prawnego między Bankiem a konsumentem wyznacza zarówno umowa kredytu, jak i regulamin kredytu;
- uznanie, że sporne postanowienie ma nieprecyzyjną treść i przez to narusza rażąco interes kredytobiorców i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, podczas gdy postanowienie §3 ust. 3 umowy kredytu, uzupełnione o treść Regulaminu kredytu, w sposób wystarczająco jasny i precyzyjny dla przeciętnego konsumenta, wyjaśnia istotę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i pozwala prostym działaniem matematycznym obliczyć wysokość opłaty ponoszonej przez klienta Banku;
- uznanie, że przepis ten daje sądowi podstawę do kontroli ekwiwalentności świadczeń stron i przyjęcie, że postanowienie §3 ust. 3 Umowy kredytu przynosi korzyść wyłącznie pozwanemu Bankowi a nie kredytobiorcom;

c. przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. w z art. 22<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi wyraz ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą

w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą także wtedy, gdy konsument świadomie rezygnuje z uważnej i przemyślanej lektury Regulaminu, który kształtuje treść zawieranej umowy, a w sposób przystępny i dokładny wyjaśnia zasady funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

d. przepisu art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie stanu z chwili zawarcia umowy kredytu, pomimo dyrektyw zawartych w tym przepisie;

e. przepisu art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy rażąco narusza interesy konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami;

f. przepisów art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorców tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne, a to na skutek uznania klauzuli za abuzywną a także poprzez nie uwzględnienie tego, iż zrealizowany został zamierzony przez kredytobiorców cel świadczenia, którym było uzyskanie przez nich kredytu w pożądaney przez nich wysokości.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 1 oddalenie powództwa w całości, zmianę zawartego w punkcie 3 rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zmianę zawartego w punkcie 4 rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez zasądzenie tych kosztów od strony powodowej oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji.

Powód, w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest niezasadna i jako taka skutkowałą jej oddaleniem.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Wbrew zarzutom skarżącego, podniesionym w apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawne.

Sformułowany przez apelujących zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. jest także chybiony. Zgodnie z powołanym przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami

wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd I instancji słusznie uznał, że powodowie nie mieli wpływu na treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej i szczegółowo uzasadnił to stanowisko. Podkreślić przy tym należy, że powodowie nie byli usatysfakcjonowani tego rodzaju ubezpieczeniem, skoro, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, uznali że koszty około bankowe są bardzo wysokie. Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu Rejonowego, nie widząc potrzeby jej ponownego przytaczania.

Z powyższych przyczyn również nie można przypisać Sądowi I instancji zarzutu naruszenia art. 247 k.p.c., poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków – kredytobiorców. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka, jak w przypadku art. 247 k.p.c., który jako regułę ustanawia zakaz dowodzenia dowodami z zeznań świadków i przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Przeprowadzenie takich dowodów jest dopuszczalne, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i sąd uzna to za konieczne - obie te przesłanki muszą zachodzić kumulatywnie. Odnosi się to zatem do sytuacji, gdy dokument obejmuje czynność prawną, dla której zastrzeżona jest pod rygorem nieważności forma pisemna lub forma szczególna aktu notarialnego. Jeśli dokument obejmuje więc czynność, dla której nie ma żadnych wymagań co do formy, albo gdy sporządzono go, stosując się do przepisów o formie ad probationem lub ad eventum, sąd w każdym wypadku może dopuścić dowód ze świadków i z przesłuchania stron (vide: Tadeusz Ereciński, Komentarz do art. 247 k.p.c., opubl. w LEX), co też nastąpiło na gruncie przedmiotowej sprawy.

Podniesiony przez apelujących zarzut naruszenia art. 100 zd. 1 k.p.c. również nie mógł się ostać, Sąd Rejonowy orzekając o kosztach postępowania, oparł się o art. 98§ 1 k.p.c. przyjmując iż strona powodowa wygrała w całości, i tak też było. Powód dochodził w przedmiotowym postępowaniu zasądzenia kwoty 11.586,60 zł i taką też kwotę Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda, oddalenie powództwa dotyczyło jedynie dochodzonych odsetek ustawowych od roszczenia głównego, których powód dochodził zasądzenia począwszy od dnia 30 maja 2011 r., podczas gdy zostały one zasądzone począwszy od 21 września 2017 r.. Jednakże odsetki nie podlegają zaliczeniu do wartości przedmiotu sporu, o czym wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy, i tak w postanowieniu z dnia 12 lipca 2006 r., V CSK 186/06, LEX nr 1101692: wyrażony został pogląd następujący „Jeżeli obok świadczenia głównego dochodzone są odsetki i to obojętnie w jakiej postaci - określone procentowo, czy wyliczone jako kwota, to zachodzi sytuacja objęta unormowaniem z art. 20 k.p.c., bowiem powód dochodzi świadczenia głównego i "obok" niego świadczenia ubocznego w postaci odsetek." W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 r., III CZ 124/98, LEX nr 1214892 wyrażony został pogląd następujący „Stosownie do art. 20 k.p.c. - znajdującego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym (art. 393 pkt 1 k.p.c.) - do wartości przedmiotu sporu nie dolicza się odsetek, pożytków i kosztów dochodzonych obok roszczenia głównego. Jedynie wartość kwotowa roszczenia głównego decyduje o wartości przedmiotu zaskarżenia, niezależnie od tego jaka jest wysokość odsetek dochodzonych obok roszczenia głównego. A zatem brak było podstaw do zastosowania w postępowaniu pierwszo-instancyjnym przepisu art. 100 k.p.c. i stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, albowiem strona powodowa wygrała postępowanie w całości.

Odnosząc się z kolei do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy uznać za chyby zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c.

Do uznania badanego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania konieczne było zatem łączne stwierdzenie występowania czterech przesłanek. Umowa musiała zostać zawarta z konsumentem (co w niniejszej sprawie pozostawało bezsporne), a nadto kwestionowane postanowienie nie mogło zostać uzgodnione indywidualnie, postanowienie to musiało kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, opubl. baza prawna LEX Nr 496411). Rolą Sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się Sąd Rejonowy, dokładnie i skrupulatnie analizując klauzulę zamieszczoną w § 3 ust 3 przedmiotowej umowy kredytu dotyczącą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Istotne jest, że sporne postanowienie umowne nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji nie zaniechał zbadania okoliczności zawarcia umowy. Sąd Rejonowy w sposób uprawniony w oparciu o ustalony stan faktyczny dokonał indywidualnej kontroli kwestionowanego postanowienia. Sąd I instancji dokonał analizy spornego zapisu pod kątem tego, czy był on wystarczająco jasny dla kredytobiorców – mimo nieudzielenia im dalszych informacji przez pozwany Bank na etapie zawierania umowy kredytowej, oraz czy nie naruszył w sposób rażący ich interesów oraz nie był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Tym samym nie sposób twierdzić, że Sąd Rejonowy nie dokonał indywidualnej kontroli spornego postanowienia na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., oceniając je nie tylko w oparciu o jego treść ale także w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne dotyczące zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy strona pozwana nie zaferowała dowodów przeciwnych.

W ocenie Sądu Okręgowego Bank powinien był przedstawić powodom w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem. Zdaniem Sądu Okręgowego, nieudzielenie powodom informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Na powodach spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie jest stroną, jednakże zobowiązany został do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie miał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powodowie dysponowali zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywają koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płacą.

Sąd Okręgowy podziela w stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12 (LEX nr 1448647), w którym Sąd ten stwierdził: „skarżący ma racje odnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu, wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia

przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy”.

Zdaniem Sądu II instancji, nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób było przyjąć, iż powodowie mieli realny wpływ na treść spornego postanowienia, bowiem, jak podniósł pozwany, wybór tego rodzaju zabezpieczenia był przejawem świadomości powodów, co do nieangażowania innych środków na zabezpieczenie wymaganego przez Bank wkładu własnego. Aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, powodowie musieli przystać na takie postanowienie narzucone przez Bank. Zatem o ile można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodami indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powodowie nie mieli żadnego wpływu, zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak i umowy kredytu Bank posłużył się bowiem ukształtowanym przez siebie wzorcem.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytowej kształtuje ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interes. Naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia, co uniemożliwia im zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej Bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie mieli ponosić powodowie, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych powodów, ponieważ brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej z przedmiotowym postanowieniem uniemożliwiało mu ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu. Przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy mimo, że to klient Banku ponosi z powyższego tytułu koszty. Ponadto podkreśla się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści (por. A. Rzepecka – Gil Kodeks cywilny. Część ogólna, baza prawna LEX 2011). Czym innym jest, bowiem, wiedza o pewnym rozwiązaniu, a czym innym możliwość indywidualnego wpływu na jego treść (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 września 2017r. w sprawie akt III Ca 1175/17).

Rażącego naruszenia interesu powodów upatrywać należy również w nałożeniu na nich jako konsumentów i klientów Banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując ich jednak ochroną ubezpieczeniową. Bank przerzucił koszty ryzyka prowadzenia działalności kredytowej na rzecz swojego klienta. Godzi to również w dobre obyczaje. W ocenie Sądu II instancji, posługiwanie się przez pozwanego Bank tak niejednoznaczny i niekorzystny postanowieniem jak przedmiotowe, nawet w kontaktach z klientami wykształconymi, czynnymi zawodowo i korzystającymi uprzednio z produktów bankowych, uznać należało za praktykę niezasługującą na ochronę prawną.

Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 22<sup>1</sup> k.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne - zdaniem apelującego - przyjęcie, że strona powodowa udowodniła roszczenie i jego zasadność w zakresie ponoszonych kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Podkreślić należy, że na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku o abuzywnym charakterze spornego postanowienia umowy. Wobec tego nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, iż powodowie nie sprościli spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu. Podkreślić trzeba, że uregulowanie objęte przepisem art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. ustala jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, a taka sytuacja bez wątplenia nie miała miejsca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2016r., I ACa 555/16, LEX nr 2202541).

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne.

Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte

w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono kredytobiorców, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi przez podmiot wzbogacony na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c..

Brak jest również podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 367 k.c. w zw. z art. 369 k.c. poprzez uznanie powodów za wierzycieli solidarnych. Chybionym jest stanowisko apelującego co do braku solidarności odnośnie strony powodowej. Przede wszystkim zgodnie z treścią samej umowy (§ 30 ust. 1), kredytobiorcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z umowy. Nadto, powodów jako małżonków z mocy ustawy łączy wspólność majątkowa (art. 31 ust. 1 k.r.io.), a należności wynikające z przedmiotowej umowy, w tym należności kredytowe były pobierane z majątku wspólnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265) zasądzając od solidarnie od skarżących na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.